

Wac Toja, Klej

O Boże, błagam
Klej!
/4x

O Boże błagam może ty dzisiaj wybaczysz mi
Dasz odkupienie win, gdy nie ma nieba mówią Ci
I za mną przepaść
Ale przepaść łatwo nie chce gdy
Widzę to światło nowy świt
Ze sobą plecak chwil mam
No i .. się z tobą

Kleją się palce
Mam dobry spryt
Znam dobre bajki
Jeśli lubisz mini mini babe
Kleją się palce mi do twojej mini mini lady
Jak Mickey Mini poruszają cię te kreski baby
Ona cię nakręci bez kamerki
I lubi spontan co dnia
Może to jest plan ucieczki
Gdy podwórko wsiąka w głąb nas i wybija zęby

I może wszyto zabrać nam czas
Ja ciągle wołam ciebie
I może przyjdiesz i zaczniesz grać
Do łapy klei mi się becel

Sklejam to na super glue przez moje super flow
Wszystko jest już super good, to mój produkt możesz wziąć
Często słyszę nie i nie a i tak idę pod prąd
Moja przyszłość woła mnie i jeśli chcesz to ze mną chodź
Kochałem mocno drągi i seks i mnie kreści ciągle to
Ty chcesz za to zabic mnie
Ale wtedy stracisz mój głos
Daj mi tylko jeden dzień, po nim tylko jedną noc
Przekażę ci czym jest klej
I jak dobrze skleić to
Znam te tricki, znam te sztuczki
Mam klej w trackach, na imprezy i do poduszki
To moje bragga,
Inn śpiew utnij
Jadę na sygnałach
Rap ratuje mój styl

I może wszyto zabrać nam czas
Ja ciągle wołam ciebie
I może przyjdiesz i zaczniesz grać
Do łapy klei mi się becel